

BRYGIDA SOLGA

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

MIGRACJE ZAGRANICZNE I ICH WPŁYW NA ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Abstract: Foreign Migrations and Their Influence on Rural Areas Development. An important process that takes place in the rural areas is special mobility of their inhabitants. It can be estimated that during the past fifteen years the intensity of migrations from villages to cities decreased. However, since the beginning of 2000, the city immigration rate has increased. Significantly, the range of foreign migrations has risen. The number of Poles who have been temporary staying abroad exceeded 2 million, and about a third of migrants are the rural area residents. Because of it, the importance of the assesement of foreign migrations influence on the rural areas' development becomes vital. As it is proved in the research that is mentioned in the article, the analysis of contemporary migrations and their effects, described from the perspective of opportunities and threats for the regional development, can actually be seen as a developmental threat. The evaluation should, however, include the differences between the implications of definitive (permanent) and contemporary migrations that can be perceived in this context. Usually, the first group has a negative impact on the development. The second often help to eliminate current problems, *e.g.* by relieving the labour market in the conditions of high unemployment rate, and even stimulate the development thanks to such ideas, as re-migrants investitions.

Key words: Foreign migrations, social and economical effects, territorial development.

Wstęp

Obszary wiejskie, które stanowią ponad 93% powierzchni kraju i zamieszkane są przez prawie 40% ogółu ludności, stanowią ważny element rozwoju społecznego i gospodarczego kraju. Na obszarach tych dokonują się w ostatnich latach istotne zmiany. Polska wieś staje się coraz mniej rolnicza, a większość jej mieszkańców nie prowadzi już działalności rolniczej. Pod względem przemian demograficznych (m.in. wskaźników dzietności, współczynników urodzeń, umieralności niemowląt) wieś w dużej części upodabnia się do miast [*Polska Wieś...* 2013, s. 9]. Miejscowości wiejskie stają się bardziej zurbanizowane, co powoduje, że coraz chętniej wybierane są jako miejsce zamieszkania.

Ważnym procesem dokonującym się na obszarach wiejskich jest też przestrzenna mobilność jej mieszkańców. Szacuje się, że w minionym 15-leciu nastąpiło znaczne zmniejszenie emigracji ze wsi do miast, natomiast począwszy od 2000 r. ma miejsce większy napływ ludności z miast na wieś [*Program Rozwoju...* 2007, s. 10]. W odróżnieniu od migracji wewnętrznych czynnikiem wpływającym na zmniejszenie liczby ludności wiejskiej są natomiast migracje zagraniczne, które nasiliły się po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Liczba Polaków przebywających czasowo za granicą wynosi obecnie ponad 2 mln osób, a około jedną trzecią emigrantów stanowią właśnie mieszkańcy wsi.

Wspomniany napływ dotyczy tych miejscowości wiejskich, które znajdują się w kręgu oddziaływania metropolii czy ośrodków wielkomiejskich. Na obszarach tych obserwuje się dynamiczny rozwój przedsiębiorczości pozarolniczej, zwłaszcza związanej z obsługą pobliskiego miasta. Wyludnianie z kolei dotyka wsi peryferyjnych, w których rozwój działalności rolniczej, a zwłaszcza pozarolniczej jest mocno utrudniony. Na ogół cechują się one stagnacją, znacznym odpływem młodzieży oraz zachwianą strukturą demograficzną. Sytuacja ta powoduje duże zróżnicowanie poziomu rozwoju obszarów wiejskich i w polityce regionalnej państwa tego typu pogłębiające się dysproporcje z pewnością powinny zostać uwzględnione.

Celem opracowania jest przedstawienie konsekwencji migracji zagranicznych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, mających wpływ na rozwój terytorialny, w tym także rozwój obszarów wiejskich. W pracy wykorzystano wyniki badań realizowanych w latach 2011-2013 w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki pt. *Znaczenie migracji zagranicznych w rozwoju regionalnym*.

1. Ekonomiczne i społeczno-demograficzne konsekwencje migracji zagranicznych

Ustalenie rzeczywistego wpływu migracji na rozwój regionów i zamieszkujących je społeczności lokalnych często pociąga za sobą niemałe trudności. W opracowaniach krajowych dominujący w chwili obecnej jest pogląd o wyraźnie obserwowanym lecz jednak ograniczonym wpływie migracji (np. w zakresie obniżenia stopy bezrobocia czy znaczenia transferów dochodów migrantów). Tymczasem z niektórych analiz zagranicznych wynika, że w przypadku Polski istotnym problemem wynikającym z migracji ludności może być spadek potencjalnego PKB do poziomu, który może niwelować impulsy rozwojowe związane z realizacją *Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007-2013*. W ich świetle, Polska zanotuje spadek podaży siły roboczej i idący w ślad za nim spadek poziomu potencjalnego PKB, który ustali się w długim okresie (do 2025 r.) na poziomie o 3,5% niższym niż w sytuacji niewystąpienia migracji [*Wpływ emigracji...* 2007, s. 25].

Wydawać by się mogło, że skoro migracje zarobkowe są fenomenem ściśle powiązanim z procesami zachodzącymi na rynku pracy, to nie powinien istnieć problem z oceną wpływu migracji zagranicznych na rynek pracy. Tak niestety nie jest, nawet w przypadku wpływu migracji na wielkość bezrobocia. Liczba osób bezrobotnych zależy bowiem od wielu różnych czynników, takich jak ogólna koniunktura gospodarcza, proces restrukturyzacji przedsiębiorstw, skala inwestycji zagranicznych, zachowania zasobów pracy i jakość kapitału ludzkiego. Do ważnych barier strukturalnych wpływających na poziom bezrobocia w Polsce należą także niska mobilność zawodowa i przestrzenna pracowników, znaczny odsetek osób długotrwale bezrobotnych, niski poziom wykształcenia wśród bezrobotnych, ukryte bezrobocie na wsi oraz wysokie koszty pracy. W związku z tym, że mamy do czynienia ze zjawiskiem kompleksowym, jednoznaczna ocena wpływu migracji na wskaźniki bezrobocia jest utrudniona. W momencie, gdy migracja podejmowana jest przez osoby nie znajdujące zatrudnienia w kraju, wówczas jawi się jako zjawisko pozytywne, zwłaszcza kiedy dochody z zagranicznej pracy wydatkowane są w kraju. Jednak nawet jeśli migracja nie dotyczy osób nie posiadających zatrudnienia, także może pozytywnie wpływać na wielkość bezrobocia, gdyż na skutek wyjazdów osoby bezrobotne przejmują miejsca pracy emigrujących.

Nie ma jednak pełnej jasności co do zarówno roli bezrobocia jako czynnika sprawczego migracji w Polsce, jak i wpływu migracji na wielkość bezrobocia. Kaczmarczyk [2005, s. 103-202] wskazał, że rola bezrobocia jako czynnika wypychającego była w Polsce szczególnie ważna od końca lat 90. XX w. do momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jednocześnie z badań prowadzonych przez Wierzbickiego [2001, s. 191-195] wynika, że poziom bezrobocia, który teoretycznie powinien skłaniać do migracji, w polskich realiach nie wpływał istotnie na wzrost presji migracyjnej. Polscy bezrobotni, zwłaszcza długookresowi, byli mało mobilni i w niewielkim stopniu interesowali się zmianą miejsca zamieszkania, nawet wówczas gdy miała im umożliwić znalezienie pracy.

Bezpośrednio po akcesji zwiększona migracja zarobkowa odbywała się w warunkach dobrej koniunktury gospodarczej, przede wszystkim zaś przyspieszonego procesu tworzenia nowych miejsc pracy, ale też rosnącego niedopasowania strukturalnego popytu i podaży na rynku pracy. Wskazuje się jednak, że to nie migracje były najważniejszym czynnikiem wpływającym na stan bezrobocia w Polsce w pierwszej fazie po akcesji do UE lecz poziom zatrudnienia, czyli proces tworzenia nowych miejsc pracy [Bukowski *et al.* 2008, s. 7-37].

Jednocześnie jednak nie bez znaczenia pozostaje samo zjawisko niedopasowania strukturalnego na rynku pracy, będącego m.in. rezultatem dynamicznego rozwoju edukacji na poziomie wyższym. Podkreśla się, że absolwenci w małym stopniu przygotowani są do skutecznego wejścia na rynek pracy, a ich wykształcenie bardzo często odbiega od zapotrzebowania lokalnego i krajowego rynku pracy. W wyniku tego znalezienie pracy wymaga zmiany kwalifikacji, a czasem także podjęcia decyzji

o wyjeździe i poszukiwaniu jej poza krajem. To pociąga za sobą wzrost wydatków socjalnych (zasiłki dla bezrobotnych, zmiana ich kwalifikacji zawodowych), a także prowadzi do deficytu rąk pracy i jest przyczyną trudności w niektórych branżach gospodarki na rynku pracy. Wyzwaniem staje się więc zmiana w sferze edukacji i silniejsze związanie przygotowania zawodowego z potrzebami lokalnego i krajowego rynku.

Zagraniczny odpływ nadwyżek siły roboczej wynikający z tych niedopasowań (*brain overflow*) z pewnością przełożył się na zmniejszenie skali poziomu bezrobocia w Polsce. W analizach Ministerstwa Gospodarki wskazuje się, że mobilność młodych Polaków, zwłaszcza absolwentów, zmniejsza presję na rynek pracy i ma bezdyskusyjnie korzystny – choć jednak ograniczony – wpływ na poziom bezrobocia [*Wpływ emigracji...* 2007, s. 26].

Tego typu zależności między wyjazdami zagranicznymi a obniżeniem bezrobocia nie występują jednak w przypadku migracji sezonowych. Wyjazdy dorywcze nie powodują zmian w statusie bezrobotnego na rynku pracy, gdyż wiążą się ze zwiększonym ryzykiem utraty zatrudnienia w kraju lub ograniczeniem szans jego znalezienia po powrocie. Fihel [2004, s. 115-128] analizując wpływ migracji sezonowych do Niemiec w latach 1991-2002 stwierdziła, że stopa bezrobocia na obszarach wysokiego odpływu pozostawała wysoka, a stopa zatrudnienia obniżała się. Migranci sezonowi po zakończeniu pracy w Niemczech z natury krótkotrwałej, po powrocie do Polski często wypadali z rynku pracy lub mieli duże trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Analiza przepływów między zatrudnieniem, bezrobociem i biernością wykazała ogólnie negatywny wpływ wyjazdów na pozycję migrantów na polskim rynku pracy. Dlatego migracja związana z pracą sezonową ma umiarkowany wpływ na wysokość stopy bezrobocia w kraju.

O ile nasilenie migracji przy niedopasowaniu strukturalnym popytu i podaży może prowadzić do ograniczenia bezrobocia, o tyle jednocześnie m.in. w efekcie tego właśnie procesu, wyraźnie uwidocznił się w niektórych regionach i branżach problem deficytów kadrowych, zwłaszcza tych, na które występuje duży popyt na rynkach zagranicznych (np. zawody medyczne i budowlane). Zagrożenia wynikające z emigracji w pierwszych latach po akcesji były wyraźnie sygnalizowane przez różne środowiska przedsiębiorców (np. KPPP „Lewiatan” i Business Center Club) jako określona bariera rozwoju. Możliwość pogłębienia na skutek emigracji problemów związanych z niedoborami wykwalifikowanych pracowników w niektórych sektorach z pewnością nie może nie zostać wzięta pod uwagę (np. dlatego, że skutkiem braku wykwalifikowanej siły roboczej jest obserwowany relatywnie wysoki wzrost wynagrodzeń), choć ogólnie jest to problem bardziej złożony. Wynika on ze znacznie szerszych zmian jakościowych na polskim rynku pracy i wzrostu zapotrzebowania na określone grupy pracowników, a np. w przypadku branży budowlanej problemy związane z niedoborami wykwalifikowanych pracowników w dużej mierze wynikają z zaniedbań szkolnictwa zawodowego kształcącego na potrzeby branży budowlanej.

Wyraźny po 2004 r. wzrost migracji osób z wyższym wykształceniem z pewnością pociąga za sobą także potrzebę oceny wpływu migracji na zjawisko drenażu mózgow (brain drain). Wydaje się jednak, że w tym kontekście nie budzi większej wątpliwości to, że w polskich realiach mamy w chwili obecnej do czynienia raczej ze zjawiskiem tzw. marnotrawstwa mózgow (brain waste) i deprecjacji kwalifikacji. Wynika ono z emigracji z reguły dobrze wykształconych osób, które w kraju mają trudności ze znalezieniem satysfakcjonującego zatrudnienia, natomiast za granicą wykonują prace znacznie poniżej swoich kwalifikacji w drugorzędnych segmentach rynku pracy).

Należy jednak zaznaczyć, że zależności między emigracją a jej wpływem na wielkość bezrobocia oraz inne elementy rynku pracy, łatwiej obserwować na poziomie regionalnym i lokalnym. Na niektórych obszarach migracja wyraźnie zmniejsza bezrobocie (por. ryc. 1 – kolorowa wkładka, s. 14) i to zarówno w sposób bezpośredni (efekt *eksportowania bezrobocia*), jak i pośredni, zwiększając zatrudnienie. Następuje ono dzięki zakładanemu efektowi mnożnikowemu związanemu ze wzrostem konsumpcji zasilanym transferami kapitału migrantów. W tej sytuacji może dojść do tworzenia miejsc pracy związanych z rosnącym popytem gospodarstw migranckich, a w efekcie zwiększenia produkcji w skali lokalnej i regionalnej. Nawet wydawałoby się typowo konsumpcyjne wydatki kreują popyt na pewne produkty, co w konsekwencji uzasadnia zwiększenie produkcji i może pociągać za sobą konieczność zwiększenia zatrudnienia lub inwestycji.

W regionie opolskim relacja między poziomem bezrobocia a migracjami zagranicznymi była szczególnie zauważalna w okresie przed 2004 r., kiedy w swobodnych migracjach uczestniczyła niemal wyłącznie grupa śląskich autochtonów (posiadająca podwójne obywatelstwo). Analiza związków między wskaźnikami migracji i bezrobocia wskazywała, że w gminach (głównie wiejskich) o najwyższej w województwie migracji, bezrobocie było dużo niższe niż w rejonach o niskich wskaźnikach emigracji zagranicznej. W gminach, w których ludność śląska stanowiła 70% (i więcej) mieszkańców, stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 9-11% (grudzień 2000 r.), podczas gdy w pozostałych (tj. zamieszkałych w większości przez ludność nie posiadającą możliwości swobodnych migracji) – na poziomie 15-23%. Już wówczas w badaniach stwierdzono też większą pasywność gospodarczą na obszarze tradycyjnego „drenażu emigracyjnego” w gminach wiejskich zamieszkałych w przewadze przez ludność śląską [Solga 2002, s. 74-79]. Relatywnie niskiemu poziomowi bezrobocia towarzyszyła jednocześnie niska aktywność zawodowa mieszkańców.

Kolejnym obszarem, na którym może uwidaczniać się wpływ emigracji na sytuację gospodarczą jest wielkość kwot przekazywanych przez emigrantów do regionu pochodzenia (*remittances*). Z teoretycznego punktu widzenia *remittances* mogą pozytywnie oddziaływać na gospodarkę i to zarówno w sposób bezpośredni jako środki przeznaczone na konsumpcję lub inwestycje, jak i w sposób pośredni – uruchamiając efekty mnożnikowe. Dodatkowo, biorąc pod uwagę, że po pierwsze, nawet typo-

wo konsumpcyjne wydatki migrantów kreują popyt na pewne produkty, co w konsekwencji może prowadzić do zwiększenia produkcji, zatrudnienia i inwestycji, po drugie – transfer ten może jednocześnie wpłynąć na pogorszenie wskaźnika zatrudnienia przez traktowanie dochodów z zagranicy jako zabezpieczenie rodziny, nie podejmującej zatrudnienia w kraju (tzw. *moral-hazard problem*), po trzecie – duża część emigrantów przekazuje pieniądze w sposób nieformalny pomijając drogę bankową, to ocena zarówno wielkości transferów z zagranicy, jak i całkowitego, mierzalnego wpływu *remittances* na rozwój, jest trudna do jednoznacznej oceny.

Pomijając wielkość transferów finansowych¹, z analiz Ministerstwa Gospodarki wynika, że ze względu na rozmiary polskiej gospodarki i relatywnie niski udział migrantów zarobkowych w całkowitej populacji, efekty gospodarcze transferów z zagranicy należy uznać za ograniczone, zwłaszcza że migranci podejmują prace z reguły niskopłatne, a migrantów wysoko wykwalifikowanych cechuje względnie niższa skłonność do transferowania części zarobków [*Wpływ emigracji...* 2007, s. 35]. Podobnie jednak jak w przypadku wpływu migracji zagranicznych na rynek pracy, tak i w tym kontekście, łatwiej tego typu zależności obserwować na poziomie regionalnym i lokalnym (por. ryc. 1). Przede wszystkim dlatego, że alokacja zaoszczędzonych przez migranta pieniędzy w zdecydowanej większości odbywa się właśnie w społeczności jego pochodzenia. Z wielu badań wynika, że *gros* (ok. 80-90%) środków zarobionych za granicą transferowana jest do miejsca zamieszkania migranta i tu wydatkowana na różnorodne cele. W przewadze mają one charakter konsumpcyjny, choć wskazuje się na istotny w ostatnich latach wzrost wydatków na cele edukacyjne i w niektórych regionach typowo inwestycyjne. Poza tym – jak wskazano – ponieważ dzięki migracjom istotnie rosną dochody i zamożność rodzin migranckich, nawet ich konsumpcyjne w przewadze wydatki mogą należeć do wysoce produktywnych kategorii ekonomicznych². Ze względu na efekty mnożnikowe (pośrednie) następuje bowiem wzrost popytu na dobra i usługi generowany przez dochody migrantów, co z kolei staje się szansą na zdynamizowanie produkcji i zatrudnienia. Wykorzystanie wpłat pieniężnych na cele edukacyjne w kraju pochodzenia daje też możliwość lepszego przygotowania następnych pokoleń do potrzeb rynku pracy i, co za tym idzie, zmniejszenia skali bezrobocia. Jakkolwiek – jak wskazano wcześniej – przyzwyczajenie do przysyłanych środków może przyczynić się do zmniejszenia nieproduktyw-

¹ Narodowy Bank Polski szacuje, że w okresie 2004-2008 transfery pieniężne z migracji wyniosły 70 mld zł. Jednak Ministerstwo Gospodarki podaje, że znaczne kwoty pieniędzy transferowane są do Polski kanałem nieoficjalnym, w czasie podróży przez samych migrantów, ich krewnych i znajomych. Według tego źródła, pieniądź gotówkowy w obiegu (poza kasami banków) wzrósł z 50 do 67 mld zł w okresie maj 2004 – październik 2006. Ponieważ stan depozytów ludności pozostawał w tym okresie bez zmian uznaje się, że główną przyczyną tego wzrostu jest zwiększenie ilości walut obcych wymienianych na złotówki w kantorach.

² Np. Koryś, Okólski [2005, s. 22] powołują się na badania Taylora, z których wynika, że jedna jednostka pieniężna przekazana przez migranta i wydana w społeczności jego pochodzenia, rodzi dochód równy co najmniej kilku jednostkom pieniężnym.

ności pracy nie tylko przez drenaż mózgów, ale w wyniku rezygnacji z wykonywania pracy przez osoby otrzymujące finansowe wsparcie z zagranicy. Niekorzystne pozostaje ponadto w dalszym ciągu nieduże zaangażowanie migrantów w działalność inwestycyjną. W regionie opolskim już w badaniach z 1998 r. ustalono, że osoby pragnące zdobyć środki finansowe na rozwinięcie działalności gospodarczej w kraju stanowią zaledwie 5% spośród migrantów zarobkowych [Heffner, Solga 1999, s. 57-77], a kolejne analizy potwierdzały niską przedsiębiorczość migrantów [Solga 2002, s. 126].

Sfera skutków demograficznych i społecznych migracji zagranicznych Polaków z pewnością jest słabiej, jak do tej pory, rozpoznany obszarem zależności. W tym kontekście ciekawe wyniki publikuje Walczak [2009, s. 158], który przeprowadził badania dotyczące edukacyjnych i wychowawczych konsekwencji migracji rodziców. Autor zaznaczył, że choć skala rozłąki migracyjnej może być w Polsce znaczna (liczba dzieci dotkniętych migracją przynajmniej jednego rodzica może wynosić ok. 1,6 mln), to jednak nie ma podstaw do nazywania dzieci z rodzin migranckich „euro-sierotami”, gdyż nawet długotrwała rozłąka z jednym rodzicem nie jest jednoznaczna sieroctwu. Nie wykazał też statystycznie istotnego zróżnicowania między dziećmi migrantów a pozostałymi uczniami, jeśli chodzi o zaburzenia kariery edukacyjnej czy skłonność do zachowań dewiacyjnych, np. łamanie dyscypliny szkolnej, udział w bójkach, otrzymanie nagany, udział w kradzieży czy ukaranie wyrokiem. Jedyłą zaobserwowaną różnicą okazała się skłonność starszych uczniów do opuszczania zajęć bez usprawiedliwienia. Jednocześnie z badań prezentowanych w opracowaniu wynika, że z wielu różnorodnych skutków społecznych migracji przedstawiciele władz regionalnych zwracają uwagę przede wszystkim właśnie na problem eurosieroctwa. Jest to zjawisko nie tylko powszechnie występujące (por. ryc. 2 – kolorowa wkładka, s. 14), ale w wielu regionów jest też wyraźnie sygnalizowane przez określone instytucje (np. szkoły, instytucje pomocy społecznej). Równie szerokim i ważkim problemem jest osłabienie relacji rodzinnych będące efektem wyjazdów zagranicznych jednego lub kilku członków rodziny. W kontekście rozwoju regionalnego stan ten może powodować różnorodne trudności społeczne (np. wzrost patologii) oraz redukcję aktywności społecznej osób nimi dotkniętych.

Konsekwencje natury demograficznej – te o pozytywnym charakterze – dostrzegane są głównie przez pryzmat poprawy poziomu wykształcenia mieszkańców (migrantów) oraz podnoszenia ich kompetencji zawodowych. Okazuje się, że nie są to jednak efekty na tyle szerokie, aby ocena wpływu migracji w tym zakresie mogła być dość zasadnicza. Warto natomiast wskazać na znaczenie nawet niedużej skali reemigracji dla regionów dotkniętych w sposób szczególny depopulacją. Choć kwestia poprawy struktury demograficznej będąca efektem powrotów migrantów wraz z rodzinami nie jest często podnoszona (w gruncie rzeczy wielkość reemigracji nie jest w skali kraju znaczna), to zwraca się na nią uwagę przede wszystkim w regionach mocno osłabionych na skutek zagranicznych wyjazdów (w sumie w 5 województwach).

Jednoznacznie potwierdza się natomiast teza o niekorzystnym wpływie migracji na strukturę demograficzną regionów. Niemal we wszystkich województwach ma miejsce spadek populacji, obserwowany zwłaszcza w grupie ludzi młodych, a dla 12 z nich ubytek ten oceniono jako istotnie i niekorzystnie oddziałujący na rozwój (por. ryc. 3 – kolorowa wkładka, s. 15). W 10 regionach sytuacja nasilonego odpływu młodych skutkuje zniekształceniem struktury wieku, wyraźnym w 8 z nich. Również na obszarze połowy województw w kraju pojawiają się rejony wyludniające się. W 4 regionach (opolskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie) problem ten wyraźnie ogranicza możliwości rozwojowe. Sytuacja ta dotyka zatem w głównej mierze obszary poddane procesowi długotrwałych migracji zagranicznych.

Zakończenie

Ocena migracji zagranicznych w kategoriach szans i zagrożeń dla rozwoju regionów, w tym także obszarów wiejskich – mimo że niejednoznaczna – właściwie stawia współczesne wyjazdy i ich skutki w świetle zagrożeń rozwojowych, jakkolwiek rysuje się różnica między implikacjami migracji trwałych (stałych) i czasowych. Te pierwsze zazwyczaj negatywnie odciskają się w rozwoju, te drugie natomiast niejednokrotnie mogą być czynnikiem likwidującym bieżące problemy (np. odciążenie rynku pracy w sytuacji wysokiego bezrobocia), a w perspektywie nawet pobudzać rozwój (np. przez inwestycje migrantów powrotnych). Spośród ekonomicznych konsekwencji migracji w najszerszym zakresie widoczny jest transfer dochodów migracyjnych i idący w ślad za nim wzrost poziomu życia i zamożności rodzin migranckich. Natomiast nasilenie problemu deficytu zasobów pracy, szczególnie wyraźne w pierwszych latach po akcesji, obecnie wyraźnie zmniejszyło się. W pewnym stopniu sytuacja ta jest efektem przeobrażeń, jakie zachodzą na lokalnych rynkach pracy i wzrostu atrakcyjności miejsc pracy dostosowanych do potrzeb współczesnej gospodarki, będących przeciwważą dla zarobkowych migracji zagranicznych. Konsekwencje natury demograficznej dostrzegane są głównie przez pryzmat negatywnych następstw emigracji. Jednoznacznie potwierdza się teza o niekorzystnym oddziaływaniu migracji na strukturę demograficzną obszarów odpływowych. Problem depopulacji, który dotyczy głównie obszarów poddanych procesowi długotrwałych migracji zagranicznych, może wyraźnie ograniczać ich możliwości rozwojowe.

Należy sądzić, że jakkolwiek emigracja ma swoje pozytywne konsekwencje – łagodzi napięcia na rynku pracy, od emigrantów płynie „zastrzyk finansowy” w postaci tzw. pieniądza migracyjnego, wzrasta zamożność społeczeństwa i popyt wewnętrzny – to jednak nie jest ona postrzegana jako bodziec modernizacji. Dzieje się tak dlatego, że działalność inwestycyjna (re)emigrantów nie ma szerokiego wymiaru. Wprawdzie migranci nabywają nowe umiejętności oraz kompetencje językowe i zawodowe, prezentują wysoką przedsiębiorczość i inicjatywę związaną z poszukiwa-

niem i podejmowaniem pracy za granicą, potrafią dostosować się do trudnych warunków w okresie transformacji lub recesji, to ten ich kapitał nie jest w znacznym stopniu transferowany i wykorzystywany w regionach pochodzenia. Oznacza to, że mimo dużego wpływu na funkcjonowanie społeczności lokalnych, migracje zagraniczne nie są podstawą ogólnych przemian i szerszego postępu społeczno-gospodarczego.

Literatura

- Bukowski M., G. Koloch, P. Lewandowski, 2008, *Makrostruktura rynku pracy, szoki i instytucje*, [w:] *Zatrudnienie w Polsce 2007. Bezpieczeństwo na elastycznym rynku pracy*, M. Bukowski (red.). Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Fihel A., 2004, *Aktywność ekonomiczna migrantów sezonowych na polskim rynku pracy*, [w:] *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, P. Kaczmarczyk, W. Łukowski (red.). Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Heffner K., Solga B., 1999, *Praca w RFN i migracje polsko-niemieckie a rozwój regionalny Śląska Opolskiego*. Wyd. Stowarzyszenie Instytut Śląski, PIN-Instytut Śląski w Opolu, Opole.
- Kaczmarczyk P., 2005, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*. Wyd. UW, Warszawa.
- Koryś P., Okólski M., 2005, *Świat w podróży. Globalny kontekst współczesnych polskich migracji*. „Przegląd Polonijny”, nr 3.
- Polska Wieś 2012. Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju*, 2013, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*, 2007, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Solga B., 2002, *Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*. Wyd. Stowarzyszenie Instytut Śląski w Opolu, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Opole.
- Solga B., 2013, *Miejsce i znaczenie migracji zagranicznych w rozwoju regionalnym*. Wyd. Politechnika Opolska, Opole.
- Walczak B., 2009, *Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej*, [w:] *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*, M. Duszczyk, M. Lesińska (red.). Wyd. Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa.
- Wierzbicki A., 2001, *Prawne i społeczne aspekty swobodnego przepływu pracowników*, [w:] *Swobodny przepływ pracowników w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej*, A. Stępiak (red.). Wyd. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa.
- Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, 2007, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.